

Były szef Boeinga bez „złotego spadochronu”

12 stycznia 2020

Były szef Boeing Corporation, Dennis Muilenburg, nie otrzyma odprawy w wysokości 39 mln dolarów, jak wcześniej informowano, ale pozostawi sobie akcje, opcje i inne aktywa warte dziesiątki milionów dolarów – podaje CNN, powołując się na dokumenty firmy.



Wcześniej kanał ABC, powołując się na źródła w firmie, podał, że „złoty spadochron”, jak nazywa się odprawę dla top managerów, w przypadku Muilenburga może wynieść 39 mln dolarów, nie licząc opcji na akcje. Niektóre źródła podały, że kwota odszkodowania może być jeszcze wyższa. Zauważono, że w ten sposób wypłaty na rzecz Muilenburga będą 270 razy wyższe niż rekompensaty dla krewnych ofiar dwóch katastrof lotniczych Boeinga, które miały miejsce w ubiegłym roku.

Według dokumentów firmy Muilenburg będzie w stanie zatrzymać część aktywów, które zgromadził przez 30 lat pracy w Boeingu. Należy zauważyć, że wartość jego aktywów na chwilę zamknięcia giełdy w czwartek wyniosły 29,4 mln dolarów. Jest także właścicielem akcji o wartości 4,3 mln dolarów, a także składek

emerytalnych i innych składek kompensacyjnych o wartości 28,5 mln. Ma on również prawo skorzystać z innych opcji, aby kupić dodatkowe 72,9 tys. akcji o wartości 24 mln dolarów, za które będzie musiał zapłacić tylko 5,5 mln.

Boeing przeżywa obecnie kryzys. Z jednej strony dwie katastrofy Boeinga 737 MAX, które pochłonęły życie setek ludzi, doprowadziły do utraty wielu kontraktów z liniami lotniczymi i zmiany planów biznesowych dotyczących budowy najbardziej obiecujących samolotów firmy, z drugiej strony pojawiły się problemy z nowym statkiem kosmicznym Starliner opracowanym przez korporację.

Zdjęcie: [albert22278](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com